

„Wysoka Łąka” cały wiek służy chorym

Historia szpitala

W roku 2002 mija sto lat od powstania pierwszego społecznego na Dolnym Śląsku sanatorium przeciwgruźliczego „Wysoka Łąka”. Gruźlica - plaga ubiegłych stuleci, od czasu odkrycia prątka przez Roberta Kocha - lekarza z Wolsztyna, stała się chorobą, z którą można już było walczyć w sposób nowoczesny. Zrozumienie wagi sprawy przez społeczeństwo i przez rządzących zaowocowało powstawaniem licznych zakładów dla leczenia płucnochorych (Rudka, Hołosko, Sokołowsko - Goerbersdorf).

Postęp medyczny stopniowo zmieniał sposoby leczenia. Od leczenia zachowawczego, poprzez odmy, torakoplastykę aż do chemioterapii. Zawsze jednak wpływ bodźców klimatycznych był warunkiem istotnym.

Obecnie dawne sanatorium „Wysoka Łąka” jest już w pełni nowoczesnie wyposażonym szpitalem leczącym gruźlicę, choroby płuc i choroby nowotworowe.

Stuletni dorobek zakładu uwidocznił się w starannie opracowanej i bogato wyposażonej Sali Tradycji.

Zawiera ponad 800 eksponatów zgrupowanych w trzech salach. Dokumenty, sprzęt, narzędzia, fotografie, plansze ukazują długą drogę, jaką ten kierunek leczenia przeszedł w ciągu stu

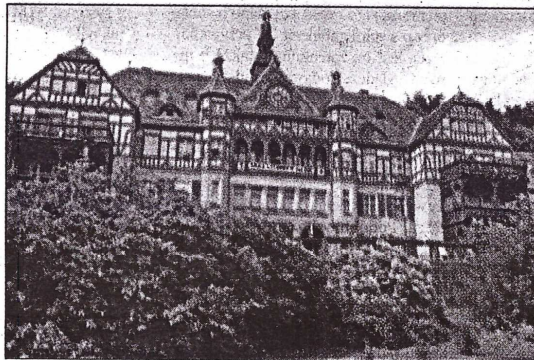
lat od powstania zakładu w 1902 roku.

Imponujący dorobek: ponad 250 tysięcy leczonych osób. Wystawa w sali tradycji daje pełny przekrój dziejów przeciwgruźliczej służby zdrowia, metod działania, wydarzeń związanych z tym specyficznym leczeniem, wybitnych fizjatrów działających w „Wysokiej Łące”. Znaczący jest też dorobek naukowy - ponad 100 publikacji, doktoraty pracowników fachowych, wykształcenie licznej kadry wykwalifikowanych lekarzy-fizjatrów i pulmonologów, którzy stawali się kadrą dla licznych sanatoriów i szpitali przeciwgruźliczych w innych regionach: Rościszów, Maków Podhalański, Smukała, Zdunowo, Słupsk, Kruk, Sokołowsko, Głucholazy, Biała Podlaska, Kielce, Prabuty, Oborniki Wlkp. Łódź, Rabsztyn, Płońsk, Torzym. Nie

można też nie wspomnieć, że fizjatrzy z tutejszego ośrodka, który w postaci Państwowego Zespołu Sanatoriów Przewodzących w Kowarach (uprzednio Państwowy Instytut Przewodzący „Zeylandowo”) obejmował oprócz Wysokiej Łąki także Bukowiec, Kowa-

ry, Karpacz, Szklarską Porębę, Kamienną Górę - objęli katedry w AM we Wrocławiu, w Gdańsku, a także dyrektorurę Instytutu Gruźlicy w Warszawie.

15 czerwca 2002 roku obecni i dawni pracownicy, przyjaciele i goście spotkali się na uroczystości jubileuszowej. Podsumowanie lat pracy, wspomnienia ludzi, plany na przyszłość, złożyła się



Obchodzące jubileusz sanatorium „Wysoka Łąka” tonie w zieleni i kwiatach.

na treść i atmosferę tego dnia.

Można życzyć tylko stuletniemu „staruszkowi”: oby tak nadal, oby nie obniżać lotów i służyć społeczeństwu wiedzą i pomocą!

Stefan Skibiński

Jubileuszowe świętowanie

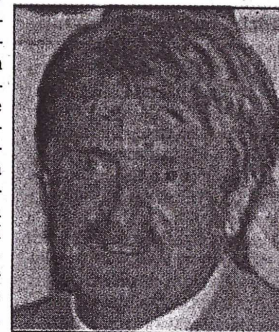
Sanatorium „Wysoka Łąka”, obecnie szpital Chorób Płuc i Gruźlicy w Kowarach, zbudowane w 1902 r., ma wiele pięknych zdobionych polichromią wnętrz, ozdobnych krat przy balustradach schodów. Wszystko zostało znakomicie zachowane. Dobry stan obiektu to zasługa dawnych dyrektorów i obecnego dr Mariana Krakowiaka, który zadbał o remont i modernizację sal cho-

sili dr Marian Krakowiak i przednia dyrektor zakładu dr Teresa Grzegorzczak-Skibińska. O tym, jak funkcjonowały kasy chorych w II Rzeczpospolitej, mówił dr Dariusz Lewera. Przedstawił jasny system przedwojennych ubezpieczeń społecznych. Słuchaczom nasuwało się pytanie - dlaczego obecnie nie skorzystano z tych doświadczeń? Docent Teresa Więckowska przedstawiła epidemiologię i metody leczenia gruźlicy w Polsce po II wojnie światowej. Prof. Wanda Wojtkiewicz-Rok, która specjalizuje się w zagadnieniach lwowskiej medycyny, przypomniała jak władze lwowskiego uniwersytetu zajęły się chorymi na gruźlicę studentami, i jakie stworzyły im warunki, aby mogli powrócić do zdrowia. Z doświadczeń tych korzystały różne zagraniczne ośrodki.

Na spotkaniu panowała serdeczna i przyjacielska atmosfera. Przy okazji zwiedzania szpitala czuło się, że istniejące tam stosunki sprzyjają pacjentom, o czym nie pytani, mówili. Również lekarze i pielęgniarki chętnie wyjaśniali, jaki system leczenia obowiązują na oddziałach.

Wygląd i atmosferę Wysokiej Łąki od początku jej istnie-

nia oddawała wystawa przygotowana przez radiologa szpitala Jerzego Sauera, który wykorzystał wiele zdjęć archiwalnych i swoich własnych, ukazujących szpital w różnych



Dyrektor „Wysokiej Łąki” dr Marian Krakowiak.

Zdjęcia Elżbieta Pomorska

porach roku i nastrojowym oświetleniu.

Sala Tradycji przypominała zwiedzającym o dawnych metodach leczniczych, o dawnych pracownikach szpitala i słynnych pacjentach. Z pewnością zasługą dyrektora dr Mariana Krakowiaka, jest umiejętność prowadzenia szpitala między Scyllą oszczędności i Harybdą kas chorych, nie zadłużając go nadmiernie. Potrafi on także tworzyć w zakładzie atmosferę życzliwości personelu i chorych.

Elżbieta Pomorska